Nr. 232 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 12 października 1937 Rok 127

# GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

**Ceny prenumeraty:**
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI **221-17.**
Konto PKO Lwów № **504.044.**

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: **LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.**
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU **10 gr.**



## Tydzień L. O. P. P.

W dniach od 10 do 17 października odbywa się w Polsce XIV Tydzień lotniczy, będący tygodniem propagandy Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Okres ten ma być ponownym zwróceniem uwagi całego społeczeństwa na słowa Marszałka Piłsudskiego, że przygotowanym do obrony przeciw lotniczo-gazowej nic grozić nie będzie.

Więc przede wszystkim stwierdzić wypada, że ostatnie lata przechodzą na świecie pod znakiem zbrojeń lotniczych. Do zwiększenia ilościowego armij powietrznych dodać należy jako ściową ich reorganizację, wykonaną bodaj we wszystkich mocarstwach świata.

Równocześnie zaś we wszystkich państwach rozrasta się i doskonali obrona przeciwlotnicza i przeciwgazowa. I tak w Niemczech dotycząca ustawa obowiązuje wszystkich obywateli niemieckich jak również obcokrajowców do służby oraz do świadczeń przeciwlotniczych i przeciwgazowych. Ogół no-niemiecki Związek obrony przeciw lotniczej liczy 12 milionów członków. On też kieruje całokształtem prac w tym zakresie. W 2.200 szkołach instrukcyjnych wykłada 11.000 nauczycieli. Przeszkolono do tej pory 4,5 instruktorów. Fabryki, przedsiębiorstwa, instytucje prywatne itp. są obowiązane mieć wszystkie urządzenia, potrzebne do obrony przeciwgazowej. Przy czym kładzie się szczególny nacisk na rozbudowanie tych urządzeń w przedsiębiorstwach przemysłowych, bo „zabezpieczenie produkcji jest pierwszym warunkiem skutecznej obrony kraju“.

Równie intensywna akcja panuje i w Anglii. Stacjonowane w Londynie bataliony piechoty zostały zamienione w specjalne oddziały obrony przeciwlotniczej i mogą każdej chwili być postawione na stopie wojskowej. Ministerstwo spraw wewnętrznych powołało do życia szkołę specjalistów w Falfield, która kształci fachowy personel instruktorski Nowo wznoszone budowle muszą być zaopatrzone w schrony.

We Francji obowiązuje szeroko ustawa o obronie przeciwlotniczo-gazowej. Dotyczy ona ogółu mieszkańców. Koszta wynikające z obowiązującej ustawy są preliminowane w wysokości 2-3 miliardów franków. Dla samego Paryża została zaciągnięta pożyczka w wysokości 100 milionów franków, celem przeprowadzenia wszystkich prac, nakreślonych zorganizowaniem należytej obrony Paryża przed atakami lotników.

Podobnie wygląda i w innych państwach.

W Polsce istnieje pełne zrozumienie dla tej sprawy i to w szerokich warstwach społeczeństwa. Dość wspomnieć o odbytej w ubiegłą niedzielę uroczystości przekazania Państwu 130 samolotów, ufundowanych przez członków L. O. P. P. Podnieść przy tym należy, że pewne sfery społeczeństwa zorganizowane w LOPP. tak są już uświadomione co do potrzeb lotnictwa, że same występują z inicjatywą coraz to nowych udoskonaleń zarówno w budowie płatowców jak i silników. I tak rzemieślnicy warszawscy ofiarowali 10.000 zł. na budowę prototypów, społeczeństwo tarnopolskie 70.000 zł., a kolejarze zobowiązali się dostarczyć na ten cel 50.000 w ciągu 2 lat.

Bo też istotnie wojna przyszłości, to wojna lotniczo-gazowa, która nie będzie się ograniczała do linii frontu w dawnym pojęciu. Frontem będzie cały kraj, dzięki możności użycia samolotów o dużym zasięgu. Nieprzyjaciel będzie się starał w pierwszym rzędzie bombardować uprzemysłowione miasta, lotniska, węzły i drogi kolejowe. Stąd to „tygodnie“ urządzane przez L. O. P. P. spełniają tak wielką i tak aktualną rolę.

**Bul.**

## Żułów stanie się miejscem pielgrzymek młodych pokoleń.

Wilno. 11 października. (P. A. T.) Wczoraj z inicjatywy Związku Rezerwistów odbyły się uroczystości w odrestaurowanym Żułowie w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej profesora Ignacego Mościckiego.

Wykupienie Żułowa przez Związek Rezerwistów nastąpiło 11 listopada 1934 r., po czym przystąpiono do odbudowy miejsca urodzenia Marszałka według projektu prof. Romualda Gutta.

W odnowionym Żułowie podkreślone i wydobyte zostały te wszystkie szczegóły, które są dla niego istotne, jak: fundamenty dworku, w którym się Wielki Marszałek urodził, otoczenie dworku roślinne i krajobrazowe, tak charakterystyczne dla Wileńszczyzny, wreszcie resztki zabudowań, gorzelnia, wędzarnia i wołownia.

Punktem centralnym całości jest historyczne miejsce, na którym stał dom urodzenia Marszałka, miejsce to zostało wyniesione nad otoczenie tarasem, z którego otwiera się widok na rzekę Merę. Fundamenty samego dworku wydźwignięte z pomocą płyt granitowych uwidaczniają rozkład historycznego domu, a w nim pokój, w którym urodził się Józef Piłsudski.

Na szczycie fundamentu wbudowany w jedną ze ścian potężny głaz granitowy służyć będzie za ołtarz przy odprawianiu nabożeństw polowych. Dokoła fundamentów tworzy półkole wolny plac. Nawprost fundamentów domu zachowano dawny podjazd do dworku, odgrodzony zielenią i trawnikami — na znak — że nikt już więcej przed ten dworek nie zajedzie. Do Żułowa prowadzi aleja wysadzana brzozami i lipami, które musiano zasadzić w miejsce drzew poniszczonych, czy wyrąbanych w dawnym parku. Stary krzyż drewniany przy wjeździe, pamiętający epokę powstań narodowych jest silnym akcentem uczuciowym przy przejściu do sanctuarium — pamiątki narodowej.

Otoczenie historycznego Żułowa, jak stary młyn i jary na Merze, zostało odrestaurowany. Szata roślinna, zwłaszcza stare lipy i wierzby nad Merą, dostosowane do zachowanych szczegółów architektonicznych czynią z Żułowa miejsce wspomnień o wielkim, zgasłym Marszałku.

Na uroczystości przybyły pociągami popularnymi liczne delegacje oraz goście z całej Polski, wzięła w nich również udział ludność z okolicznych wsi i miasteczek. Rano zajechał na stację Żułów pociąg, w którym przybyli ministrowie: gen. Kasprzycki, Świętosławski, Poniatowski, Ulrych, następnie wicemarszałek Senatu Barański, reprezentujący pana Marszałka Senatu, wicemarszałek Sejmu Podoski, reprezentujący Marszałka Sejmu, Prezes N. I. K. gen. Krzemieński i in.

Tym samym pociągiem przybyła Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska ze starszą córką. W godzinę później przybył specjalny pociąg, wiozący Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ze świtą. W chwili przybycia pociągu orkiestra odegrała Hymn Narodowy. Na dworcu Pana Prezydenta powitał prezes Związku Rezerwistów min. Kościałkowski, jako przewodniczący Komitetu odbudowy Żułowa, przybyli na uroczystość członkowie Rządu, pp. wicemarszałkowie Senatu i Sejmu oraz przedstawiciele władz lokalnych.

Po powitaniu Pan Prezydent w otoczeniu dostojników państwowych przeszedł przed frontem kompanii honorowej, po czym udał się samochodem na teren majątku Żułów.

Przed wjazdem do siedziby rodziców Marszałka Piłsudskiego, powitał Pana Prezydenta Senat akademicki U. S. B. w tradycyjnych togach z rektorem prof. Woycickim na czele, oraz grupa senatorów i posłów ziemi wileńskiej, na czele, z posłem gen. Żeligowskim. Następnie Pan Prezydent w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego oraz dostojników państwowych przeszedł aleją, prowadzącą do dawnego dworu wśród szpaleru rezerwistów, pocztów sztandarowych Zw. rezerwistów, młodzieży szkolnej i akademickiej i zajął miejsce przed ołtarzem polowym. Obok Pana Prezydenta zasiadła Pani Marszałkowa Piłsudska. Nieco z boku po prawej stronie ołtarza zajęła miejsce rodzina Marszałka Piłsudskiego.

Uroczyste nabożeństwo celebrował ks. arcybiskup Jabłrzykowski, metropolita wileński w asyście duchowieństwa.

Po zakończeniu nabożeństwa odezwały się fanfary, po czym p. minister Marian Kościałkowski, prezes Zw. Rezerwistów wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

„Krwawymi łzami żegnaliśmy ukochanego Wodza w tragicznych dla narodu całego dniach żałoby 1935 r. Nie wolno nam jednak było zatrzymać się w pracach naszych, pomaszerowaliśmy tak, jak On nas zawsze tego uczył — naprzód.

Od dnia dzisiejszego Żułów stanie się miejscem pielgrzymek nowych młodych pokoleń. Żułów staje się początkiem wielkiego szlaku Józefa Piłsudskiego po przez umiłowane Wilno, po przez nadniemeński decydujący bój, po przez trudem i znojem przepojony Belweder, aż hen... na królewski Wawel.

Tu, w Żułowie poczęło bić serce Józefa Piłsudskiego i Żułów pierwszy staje się trwałym jego pomnikiem. Obecność w dniu dzisiejszym w Żułowie, Twoja, Panie Prezydencie Rzeczypospolitej i Twoja, Dostojna Pani. Małżonko Józefa Piłsudskiego, jest tego najżywszym wyrazem.

Po przemówieniu p. min. Kościałkowski zwrócił się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pani Marszałkowej Piłsudskiej z prośbą dokonania aktu zasadzenia dębu złotolistnego w miejscu urodzenia Józefa Piłsudskiego.

Przy dźwiękach „Pierwszej Brygady“ Pan Prezydent Rzeczypospolitej dokonał symbolicznego sadzenia dębu, po czym tegoż aktu dokonała Pani Marszałkowa Piłsudska, a za nią zebrani dostojnicy.

Po zasadzeniu dębu Pan Prezydent w towarzystwie Pani Marszałkowej Piłsudskiej zwiedził odbudowany Żułów i Muzeum Pamiątek Żułowskich, oprowadzany przez p. ministra Kościałkowskiego.

W muzeum Komitet odbudowy Żułowa wręczył Panu Prezydentowi i Pani Marszałkowej pamiątkowe albumy.

O godz. 11 min. 30 Pan Prezydent żegnany Hymnem narodowym odjechał do Bezdan, celem wzięcia udziału w uroczystościach poświęcenia 100 szkół, imienia Marszałka Piłsudskiego.

W drodze do Bezdan Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Panią Marszałkową Piłsudską wraz z najbliższym otoczeniem podejmował śniadaniem pan minister Kościałkowski w swym majątku Orwidów.

## Nieznane torpedowce zatopiły statek.

Bone. 11. 10. (PAT.) 9 bm. około g. 6 rano hiszpański statek rządowy „Cabo Santhome“, płynący z Z.S.R.R. do Hiszpanii, zaatakowany został w odległości 45 mil od wybrzeży Algieru pomiędzy La Calle i Bone przez dwa nieznane torpedowce. Torpedowce ostrzeliwały statek prawie przez godzinę, wzniecając pożar na rufie. „Cabo Santhome“ po nadaniu sygnałów „S.O.S“ osiadł na skałach w pobliżu przylądka Rosa, torpedowce zaś szybko odpłynęły. Do godz. 14.30 widać było dym, wydobywający się z palącego statku. O godz. 14.45 na statku nastąpił silny wybuch, po czym „Cabo Santhome“ zatonął. Spośród członków załogi jest jeden zabity i 6-ciu rannych. Pozostali przybyli na łodziach do La Calle. Hydroplany francuskie poszukiwały daremnie nieznanych torpedowców.

### MOBILIZACJA PANIEN HISZPAŃSKICH.

**Salamanka. 11. 10. (PAT.)** Gen. Franco podpisał dekret, na zasadzie którego wszystkie Hiszpanki w wieku od 17 do 35 lat obowiązane są do odbywania 6-miesięcznej służby w akcji socjalnej, zorganizowanej przez Falangę. Od służby tej zwolnione są jedynie kobiety zamężne, wdowy posiadające więcej niż dwoje dzieci, osoby chore oraz te, które w sprawowanym przez siebie zawodzie, są niezbędne.

### POWÓDŹ WE WŁOSZECH.

**Mediolan. 11. 10. (PAT.)** Z środkowych i północnych Włoszech sygnalizują o niebywałych wylewach spowodowanych przez długotrwałe deszcze. Pod Porrettą, wezbrane potoki górskie zerwały tory kolejowe, zniszczyły szosy, zniosły wiele domów. Jest szereg ofiar w ludziach. Poza tym w wielu miejscowościach Toskanii oberwały się skały, wywołując długotrwałe przerwy w komunikacji kolejowej i kołowej.

# Wiadomości bieżące.

**11 PAŹDZIERNIKA** — **Poniedziałek**
Wincentego
Jutro: Maksymiliana
Wschód słońca 5·53
Zachód „ 16·52

TEATR WIELKI.
Poniedziałek godz. 20 Występ węgierskiej orkiestry cygańskich chłopców.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Poniedziałek godz. 20 „Zalotnicy niebiescy".

KINOTEATRY.
APOLLO: „Narodziny gwiazdy".
CASINO: „Kapitan Taylor".
CHIMERA: „Truxa".
EUROPA: „Zaginiony horyzont".
KOPERNIK: „Znachor" wg powieści Dołęgi Mostowicza.
MARYSIENKA: „Błazen" (Der Purimspiler").
MUZA: „Księżycowa sonata".
PALACE: „Siódme niebo".
PAX: „Pieśń jej matki" z Martą Eggerth.
RAJ: „Czarny anioł".
RIALTO: „Ben-Hur".
STYLOWY: „Zabronione szczęście" i rewia.
ŚWIT: „Generał Sutter" oraz „Biały anioł" z Kay Francis.
TON: „Jedna na milion".
UCIECHA: „Brutal" i rewia.

**CYRK STANIEWSKICH (ul. Pełczyńska) Reprezentacyjny oddział 20 światowych atrakcji.**
Soboty, niedziele, wtorki, środy po 2 przedstawienia: o 4.30 po południu i o 8.30 wieczorem.

— **Węgierska orkiestra z Budapesztu.** Dzisiaj w poniedziałek cały Lwów będzie miał wyjątkową sposobność podziwiać słynną węgierską orkiestrę cygańskich chłopców z Budapesztu.

Występy te odbędą się dzisiaj i jutro o 8-ej wiecz. w Teatrze W. Orkiestra wykona wspaniały program, obejmujący szereg arcydzieł cygańskiej muzyki. Popyt na bilety jest niebywały. Przedsprzedaż pozostałych biletów, po cenach zwyczajnych w kasie Teatru W. i kasie miastowej, od 6-tej wiecz. w kasie Teatru W. Abonament nieważny.

— „**Zalotnicy niebiescy**", pogodna, subtelna komedia M. Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej, zostanie powtórzona dziś i jutro w Teatrze Rozm. w premierowej obsadzie pp.: Brochwiczówna, Tiche, Ostoja-Staszewski, Solarski, Borowy, Mierzejewski, Borowski, w reżys. J. Warneckiego, odtwórcy głównej roli. Ważny abonament III.

— **Teatr miejski — na L. O. P. P.** W ramach „XIV Tygodnia L. O. P." odbędą się w Teatrze W. dwa przedstawienia na dochód L. O. P. P. — 14 b. m. o 20 „Legenda", 15 b. m. o 16.30 „Król włóczęgów". Bilety za cenę zniżoną od 40 gr. do zł. 3.50, zakupione na „Króla włóczęgów" upoważniają do bezpłatnego wstępu na to samo miejsce na „Legendę". Bilety do nabycia w biurze Lw. Obwodu Miej. L. O. P. P., Akademicka 24, I. p. w godz. od 8 do 20.

## KOMUNIKATY.

— **Wieczory pamiętnika literackiego.** Jak w latach ubiegłych, także w r. 1937/8 odbywać się będą staraniem Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza w drugi wtorek każdego miesiąca w Pracowni Naukowej Zakładu Narod. im. Ossolińskich zebrania dyskusyjne poświęcone zagadnieniom z zakresu badań literackich i twórczości literackiej, — „Wieczory Pamiętnika Literackiego". Tegoroczne „Wieczory" zainauguruje prelekcja prezesa Ostapa Ortwina, (którego epokowe studia o twórcy „Wesela" zostały świeżo udostępnione czytelnikom w tomie pt. „Próby przekrojów"): Metamorfozy „Legendy" : metamorfoza w „Legendzie" Wyspiańskiego. Odczyt odbędzie się we wtorek, dnia 12-go bm. o godz. 17.30 w Pracowni Naukowej Ossolineum. Po prelekcji dyskusja.

— **Publiczna Szkoła Dokształcająca Handlowa Nr. 3 pod opieką Kongregacji Kupieckiej** we Lwowie organizuje dla PP. Kupców, Pomocników i Pracowników biurowych, którzy z różnych od siebie niezależnych powodów nie mogli ukończyć szkoły w przepisanym terminie 2-miesięczny kurs handlowy, obejmujący całość programu nauki 3-letniej szkoły dokształcającej handlowej (księgowość kup., rachunki kup., korespondencja handlowa., towaroznawstwo, geografia gospodarcza). Wykłady od bywać się będą w godzinach wieczornych i dogodnych dla uczestników kursu. Początek kursu w październiku br. Po ukończeniu egzamin i świadectwa. Szczegółowe informacje i zgłoszenia w Kierownictwie szkoły: Lwów, Bourlarda 5 (parter) codziennie w godz. 8—12 i 18—20. Tel. 262-31.

## KRONIKA MIEJSKA.

**Potworny morderca skazany na śmierć.** W sobotę późnym wieczorem zakończyła się rozprawa przeciwko Michałowi Chomiakowi, oskarżonemu o szereg zbrodni i morderstw w listopadzie 1918 r. Sędziowie przysięgli zatwierdzil pytanie w kierunku mordu na osobie ś. p. Linttnera a zaprzeczyli co do rodziny Michońskich. Trybunał ten drugi werdykt zasystował i o mord ten odbędzie się druga rozprawa Za mord Linttnera Chomiak skazany został na karę śmierci, z tym, że zamiana na 15 lat więzienia.

**Dwa wypadki potrącenia przez rowerzystów.** Wczoraj w południe na ul. Łyczakowskiej rowerzysta nieznanego nazwiska potrącił przechodzącego przez jezdnię Leona Zdroja (Łyczakowska 216), który przy upadku doznał ogólnego potłuczenia. — Po południu na Bogdanówce rowerzysta Julian Kmyta potrącił Marię Zytar (Bogdanówka 18) która doznała potłuczenia ręki.

**Włamanie do pralni.** Leon Rotter (Tkacka 7) doniósł policji, że przedwczoraj w nocy nieznani sprawcy włamali się do jego pralni w tej samej realności i skradli garderobę między wartości około 1000 zł.

# Święto narodowe Chin.

Szanghaj, 11. 10. (PAT.) Z okazji przypadającego w dniu 10 października chińskiego święta narodowego, marszałek Czang-Kai-Szek wygłosił przez radio przemówienie, w którym stwierdził, że Chiny przeżywają obecnie najtragiczniejsze godziny w swej historii. Walka będzie długa i wymagać będzie od narodu chińskiego największych ofiar. Chiny — zdaniem marszałka Czank-Kai-Szeka — nie powinny mieć zbytniej nadziei na pomoc z zagranicy.

# Wyjaśnienia Min. Sprawiedliwości w sprawie zwolnionych aplikantów.

Warszawa, 11. 10. (PAT.) W związku z notatkami, jakie ukazały się w „I. K. C." z dnia 30 września b. r. p. t. „Po kilkuletniej służbie bezpłatnej : i w „Robotniku" z dnia 1 października p. t. „Murzyn zrobił swoje", Ministerstwo sprawiedliwości komunikuje:

Nieprawdziwą jest wiadomość, iż „wydalono 26 aplikantów w Sądzie lwowskim po kilkuletniej bezpłatnej służbie" i „wyrzucono ich na bruk", i że pozostać mają na służbie jedynie aplikanci bezpłatni, których „po kilku letniej służbie czeka los obecnych kolegów", jak również nieprawdą jest, że „zwolniono siły wykwalifikowane". Natomiast zgodne z prawdą jest, że:

1) Prezes Sądu apelacyjnego zwolnił ze służby 19 aplikantów i aplikantów egzaminowanych (w tym 5 kobiet), z których 3 osoby miały płatne etaty od 2 lat, 6 osób od lat 3, 9 osób od lat 4 i jedna osoba od lat 5.

2) Zwolnienie nastąpiło na skutek uznania tych aplikantów przez ich władzę przełożoną za niedostatecznie wykwalifikowanych do objęcia odpowiedzialnych stanowisk sędziowskich. Aplikacja sądowa ma charakter służby przygotowawczej, a więc z natury rzeczy przejściowej, a zatem osoby, które po odbyciu tej służby nie uzyskały nominacji na stanowiska assesorów sądowych, podlegają zwolnieniu zgodnie z obowiązującymi przepisami.

3) Aplikanci egzaminowani mają otwartą drogę do adwokatury, jak również do służby w innych działach Zarządu państwowego. Znaczna część ostatnio zwolnionych aplikantów nie skorzystała z zaofiarowanych im pomocy w uzyskaniu innego stanowiska.

4) Etaty pozostałe po aplikantach zwolnionych przydzielane są natychmiast młodszym aplikantom przygotowującym się do służby w sądownictwie, tak, że zwolnienie to nie zmniejszyło obciążenia finansowego Skarbu Państwa.

# Wierni idei swego Wodza.

Warszawa, 11. 10. (PAT.) W zakończeniu uroczystości „Dnia Rezerwisty", odbyła się o godz. 18-tej w sali rady miejskiej akademia, na którą przybyli: gen. Dąbkowski, prezydent m. st. Warszawy Starzyński, władze naczelne Związku Rezerwistów oraz zaproszeni goście.

Przemówienie wygłosił członek Rady naczelnej Zw. Rez. p. Czyżowski. W zakończeniu swego przemówienia p. Czyżowski powiedział:

„Józef Piłsudski — Pierwszy Marszałek Polski z niezmordowaną pracą całego żywota i potęgą swego geniuszu ojczyznę naszą z mroków niewoli wyprowadził.

Twórca armii Odrodzonej Rzeczypospolitej i jej Wódz zwycięski wskrzeszonego Państwa Polskiego, na czelnik i jego przewodnik na drodze do mocarstwowej wielkości.

Rycerz bez skazy — zmarł ciałem, lecz duch Jego żyje w sercach naszych i wiecznie żyć będzie.

Nieśmiertelnym czynom i wiekopomnym zasługom wszystkich wodzów Narodu Polskiego — „Cześć". Jak niegdyś przodkowie nasi wodzom swym wierni byli — tak i my, rezerwiści, nieśmiertelnej idei Wodza naszego, Marszałka Józefa Piłsudskiego, do końca żywotów naszych wierni będziemy — tak, nam dopomóż Bóg.

Z kolei wygłosił przemówienie prezes inż. A. Olszewski.

W części koncertowej szereg deklamacyj wygłosił dyrektor Adwentowicz.

Akademia zakończyła się odegraniem „Pierwszej Brygady".

# Manifestacyjny pogrzeb ś. p. Feliksa Machnowskiego.

Wczoraj w południe z krypty OO. Bernardynów odbył się manifestacyjny pogrzeb śp. Feliksa Zbigniewa Machnowskiego, kapitana rezerwy, b. zastępcy komendanta milicji wojskowej z listopada 1918 r., b. wójta gminy Stawczany w powiecie Gródek Jagielloński. Śp. Zmarły padł od kuli nieznanego Kuspisza w Stawczanach.

Na uroczystości pogrzebowe przybyli przedstawiciele władz z prezyd. miasta pos. Ostrowskim, z wiceprezyd. Weryńskim i Chajesem, oddział Związku rezerwistów, delegacje wszystkich Związków b. wojskowych ze sztandarami na czele ze Związkiem Obrońców Lwowa i Milicji Wojskowej z listopada 1918 r. Przybyła również licznie ludność gminy Stawczany i bardzo liczne zastępy młodzieży akademickiej.

Przed kościołem OO. Bernardynów śpiewały połączone chóry lwowskie pod batutą wiceprezesa Związku Towarzystw śpiewaczych dr. Schmida. Na cmentarzu Obrońców Lwowa w chwili składania trumny do mogiły przemówił reprezentant Związku Obrońców Lwowa, który podkreślił, iż cmentarz ten, jako szaniec ciał bohaterskich orląt zaświadcza, że ta ziemia nigdy do nikogo innego należeć nie będzie. Mówca złożył ślubowanie, że żywi nie ustąpią z posterunku, wierząc, iż po nas przyjdzie młodzież i dalsze pokolenia, które tu wytrwają. Miałeś życie uczciwe i rzetelne, kapitanie, — oświadczył mówca — spieszyłeś bliźnim z pomocą, ujrzawszy pożar, — i wtedy dosięgła cię zdradziecka kula hajdamackiego parobka, która ukróciła twoje życie.

Po złożeniu trumny do grobu, wszyscy uczestnicy uroczystości w prawdziwie podniosłym nastroju odśpiewali rotę.

## Z SALI FOL. TOW. MUZYCZNEGO
### Loda Halama — Czaplicki — Guensberg.

Inauguracja sezonu koncertowego zbiegła się z trzydziestoleciem działalności znanego z inicjatywy i ruchliwości Biura koncertowego p. Tuerka. Nazwiska wykonawców i kilkumiesięczny post muzyczny sprawiły, że publiczność szczelnie wypełniła salę, pomimo niezwykle (jak na Lwów) późnej pory rozpoczęcia koncertu. Różne i przykre refleksje, które cisną się pod wpływem ogólnego upadku zainteresowań muzycznych w naszym mieście i dorywczości niektórych imprez, muszą ustąpić gdy się zważy, że istotnie Polsce nie brak talentów świetnych, mogących iść w porównanie z największymi gwiazdami świata artystycznego zagranicą.

Ponieważ program koncertu niewiele różnił się od zeszłorocznego, ograniczam się do kilku zasadniczych uwag. P. Loda Halama to chluba i ozdoba polskiej sztuki tanecznej. Pomijając już czysto zewnętrzny urok i czar jej artystki, należy z najwyższym uznaniem podkreślić głębię i moc jej talentu, który wyraża się w szerokiej skali interpretacyjnej i niezwykłej prostocie. Od pełnego najwyższej finezji walca Kreislera do rubasznych, pełnych humoru i żywiołowości postaci ludowych, droga odległa, trudna do przebycia. W interpretacji Lody Halamy wszystkie te przeciwieństwa jak na zawołanie, żyją najprawdziwszym życiem, bawią, cieszą i wzruszają nas zupełnie tak jak to nam nakazuje pomysłowość i wyobraźnia tej świetnej artystki.

O znakomitym śpiewaku p. Czaplickim pisałem już kilkakrotnie. Raz jeszcze podnoszę piękno i walory tego głosu barytonowego a zarazem nie mogę się powstrzymać od prawdziwą troską podyktowanej rady, by artysta dążył do większej koncentracji głosu przy mezza-voce i piano. Wzmacniając oparcie i kontrolując pilnie emisję, będzie mógł wydobyć niejeden wspaniały klejnot przy interpretacji swego bogatego repertuaru. W partiach czysto dramatycznych nie ma dziś p. Czaplicki w Polsce równego sobie artysty. Dowodem tego odśpiewanie bluźnierczego monologu Jagona z „Otella" Verdiego. W ten sposób śpiewał tę arję tylko Titta Ruffo!

Akampaniował znakomitej parze dr. Henryk Guensberg, wykonując ponad to swój własny program. P. Guensberg gra bardzo kulturalnie, unika efektów i musi wzbudzić prawdziwy szacunek interpretacją Mozarta (Sonata C-dur) stojącą na wyżynie prawdziwej, szlachetnej sztuki. **Juliusz Masłowski.**

**Jest w Polsce milion dzieci,**
**Co wielkim głosem woła:**
**Giniemy w mroku giniemy,**
**Zamknięta przed nami szkoła.**
BUDUJMY SZKOŁY POWSZECHNE.

## Program radiowy.

Wtorek, 12 października.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.15: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa 13.45: Płyty. 14.45: Pogadanka. 15: Odcinek gawędy regionalnej. 15.30: Wiad. gosp. 15.45 Audycja dla dzieci starszych. 16.05: Przegląd aktualności finansowo-gospod. 16.15: Orkiestra salonowa. 16.50: Pogadanka. 17: Reportaż. 17.15: Koncert solistów. 17.50: Pogadanka. 18: Wiad. sport. 18.10: Pogadanka w jęz. ukr. 18.20: Recital fortepianowy. 18.40: Pogadanka. 19: Recytacje. 19.30: Audycja konkursowa. 19.50: Pogadanka. 20: Kwartet Schrammla. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: „Zanetto wędrowiec" opera. 22: Dyskusja literacka. 22.30: Płyty. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Koniec cert życzeń.

## Giełda z dnia 11 paźdz'ernika.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

**Dewizy:** Belgia 89.35, Berlin 212.97, Amsterdam 293.00, Kopenhaga 117.20, Londyn 26.25, N. Jork czeki 5.29 i pół, kabel 5.29 i pięć ósmych, Oslo 132.23, Paryż 17.61, Praga 18.52, Sztokholm 135.40, Zurych — 121.90, Wiedeń 99.20, Mediolan 27.96, Montreal 5.30 i pół. **Akcje:** Bank Polski 107.50, Węgiel 24.75, Lilpop 52.50, Norblin 66.00, Ostrowiec 25.50, Starachowice 31.50. **Papiery:** 4 i pół prc. wewnętrzna 55.50, 3 prc. inwestycyjna 1 em. nienot., serie 81.50, — 3 prc. inwestycyjna 2 em. 69.00 — serie 83.00 4 prc. konsolidacyjna 59.50, 8 prc. ziem. dolar. kupon 44.90.

# Poświęcenie szkół im. Marsz. Piłsudskiego.

**Wilno. 11. 10. (PAT.)** W dniu wczorajszym odbyła się w Bezdanach, woj. wileńskim, uroczystość symbolicznego poświęcenia 100 nowych szkół im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, których budowę uchwaliła Rada Ministrów w maju ub. r.

Bezdany przybrały odświętny wygląd. Domy udekorowano flagami o barwach narodowych. Obszerny plac przed nowowybudowaną szkołą, którą przybrano girlandami zieleni, udekorowano masztami, na których zawieszono flagi o barwach narodowych. Przed placem, na drodze, wiodącej do dworca, ustawiono bramę tryumfalną.

Na powitanie Pana Prezydenta R.P. wyległa cała ludność Bezdan, tworząc szpalery wzdłuż drogi. W pobliżu szkoły ustawiła się w szeregach dziatwa szkolna miejscowej i okolicznych szkół, oraz delegacje dzieci, uczęszczających do pozostałych 99-ciu szkół im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. U wjazdu na plac ustawił się szwadron ułanów ze sztandarem i orkiestrą.

O godz. 14.20 przybył samochodem do Bezdan Pan Prezydent R.P. w towarzystwie Pani Marszałkowej Piłsudskiej oraz Pana Ministra Kościałkowskiego. W chwili przyjazdu orkiestra odegrała Hymn Narodowy. Oczekujące przybycia Głowy Państwa tłumy wznosiły przez dłuższy czas entuzjastyczne okrzyki „Niech żyje!".

Po przejściu przed frontem szwadronu ułanów Pan Prezydent R.P. w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego oraz towarzyszących mu członków Rządu udał się do kościoła. U progu świątyni powitał Pana Prezydenta R.P. ks. arcybiskup Jałbrzykowski w otoczeniu duchowieństwa. Po krótkich modłach Pan Prezydent R.P. udał się przed szkołę.

Zgromadzona dziatwa powitała Pana Prezydenta R.P. odśpiewaniem Hymnu Narodowego. Pan Prezydent i Pani Marszałkowa Piłsudska zasiedli w przybranej zielenią loży.

Na trybunach zajęli miejsca towarzyszący Panu Prezydentowi członkowie Rządu, panowie wicemarszałkowie Senatu i Sejmu, Prezes Najwyższej Izby Kontroli, generalicja, przedstawiciele miejscowych władz. Panu Prezydentowi R. P. i Pani Marszałkowej Piłsudskiej delegacja dziatwy wręczyła bukiety kwiatów.

Uroczystości aktu symbolicznego poświęcenia 100 szkół dokonał J.E. Ks. Arcybiskup Jałbrzykowski, wygłaszając następnie przemówienie, w którym po podkreśleniu wielkich czynów Marszałka Piłsudskiego, wyraził przekonanie, że nowo wybudowane szkoły, oparte na podstawach nauki Chrystusowej, przyczyniać się będą do pomnożenia chwały i potęgi Rzeczypospolitej — ukochanej Ojczyzny. W zakończeniu Ks. Arcybiskup zaintonował „Boże coś Polskę".

Po odśpiewaniu przez zgromadzonych hymnu, wśród głuchej ciszy Pan Prezydent R.P. wygłosił następujące przemówienie:

## Przemówienie P. Prezydenta Rzplitej.

**Warszawa. 11. 10. (PAT.)** Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wygłoszone w Bezdanach dnia 10 października:

W chwili gdy cała Polska chyliła głowę w hołdzie, składanym sercu Józefa Piłsudskiego, gdy to serce spocząć miało u stóp matki wodza Narodu, rząd powziął inicjatywę wybudowania 100 szkół Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Jest wielką zasługą rządu, że w okresie zaciętej, konsekwentnej i owocnej walki o równowagę budżetu, zdołał zgromadzić potrzebne środki, aby myśl tę w czyn wprowadzić.

Wielką też zasługą społeczeństwa wileńskiego jest, że akcji tej czynnie dopomogło i budowę szkół w krótkim czasie wykonać potrafiło.

W ten sposób zarówno rząd, jak też i obywatele ziemi wileńskiej godnie uczcili pamięć Wielkiego Wodza i Ojca Narodu, który przyszłość Państwa oprzeć pragnął nie tylko na potężnej armii i walecznym żołnierzu, ale także na gorącym przywiązaniu młodych pokoleń do swej ojczyzny.

Ogarnia nas wszystkich w tej chwili wielkie wzruszenie, gdy w dniu tym radosnym, prawdziwym święcie oświaty stoimy na tej drogiej ziemi wileńskiej.

Stają przed nami żywe obrazy z życia Marszałka.

Wszak niedaleko stąd w Zułowie urodził się Józef Piłsudski, tu w tym domu rodzinnym poznał, czym jest gorąca miłość dla Polski i zaczął marzyć o jej odrodzeniu.

Wreszcie tu w Bezdanach mężnie podjął walkę z najeźdźcą, On — przyszły Wskrzesiciel Polski i Wódz Narodu. Tu przecież męczyć Go musiały pierwsze myśli walki zbrojnej o Polskę Niepodległą, które nikt inny jeno On zamienić miał na stal dokonanego czynu.

Wszak to On zbudował Państwo Polskie, orężem wykuł granice Rzeczypospolitej, a strzec je przyszłym pokoleniom przekazał.

**Budując szkoły, szerząc oświatę, wykonywamy wolę Wielkiego Marszałka, idziemy za Jego wskazaniem, rozumiemy bowiem, że jest to niezawodna droga, wiodąca do wychowania młodych pokoleń w przywiązaniu do ziemi ojczystej i w przekonaniu, że niepodległy byt Rzeczypospolitej jest dobrem naszym najwyższym.**

Zapewne, zbudowanie 100 szkół na ziemi wileńskiej, nie rozwiązuje sprawy nowych wzorowych szkół, z których mogłaby korzystać cała dziatwa naszego państwa.

Rząd i społeczeństwo czynić muszą i czynić będą dalsze wysiłki w tym kierunku.

**To też mocne postanowienie, że program budowy takich szkół realizować będziemy uparcie tak długo, aż wszystkie dzieci będą mogły z czasem chodzić do należycie wyposażonych nowych budynków szkolnych, niech będzie pociecha w chwili obecnej.** Niech więc nic nie zamąca radości dnia dzisiejszego, niech się cieszy dziatwa, uczęszczająca do 100 szkół Marszałka Józefa Piłsudskiego, ich rodzice i nauczyciele, niech wszyscy będą dumni z tego, że ich szkoły noszą imię największego bohatera naszych dziejów.

Niech świetlana postać Jego prowadzi cały naród ku wielkiej przyszłości po drogach, które nam wytknął Jego Wielki Duch, niech napełni nas otuchą i wiarą w dalszej walce o najlepszy rozwój Rzeczypospolitej.

Przemówienia Pana Prezydenta R.P. wysłuchali obecni stojąc w głębokim skupieniu.

Z kolei wygłosili mowy P. Minister W. R. i O. P. Świętosławski, wojewoda Bociański. Ostatni przemówił przedstawiciel miejscowego społeczeństwa, który podziękował Panu Prezydentowi za zaszczycenie swą obecnością Bezdan.

Na zakończenie uroczystości dziatwa szkolna odśpiewała kilka pieśni oraz zainscenizowała kilka utworów. Po odśpiewaniu przez dzieci „Pierwszej Brygady", Pan Prezydent R.P. przez dłuższą chwilę przebywał wśród młodzieży szkolnej.

Około godz. 16-tej Pan Prezydent Rż P., żegnany entuzjastycznymi okrzykami przez młodzież i ludność, przy dźwiękach Hymnu Narodowego, odjechał do Warszawy.

### SIR OSWALD MOSLEY RANNY.

**Londyn. 11. 10. (PAT.)** W Liverpoolu odbywało się wczoraj na jednym z wielkich skwerów publicznych zgromadzenie faszystów angielskich. Na wiec przybyło jednak więcej przeciwników, aniżeli zwolenników Mosley'a. Gdy sir Oswald Mosley stanął na trybunie sporządzonej z wozu ciężarowego i miał rozpocząć swoje przemówienie, przywitano go wrogimi okrzykami oraz gradem kamieni. Jeden kamień ugodził Mosley'a w czoło nad okiem. Oblany krwią, sir Oswald Mosley zemdlał i odwieziony został do pobliskiego szpitala, gdzie z trudem przywrócono go do przytomności. Rana nie jest głęboka. Sir Oswald Mosley po założeniu opatrunku opuścił szpital. Policja dokonała szeregu aresztowań.

### ZNAMIENNE ZARZĄDZENIE.

**Moskwa. 11. 10. (PAT.)** Organ ludowego komisariatu oświaty „Za komunisticzeskoje proswieszczenie" został przemianowany na „Uczitielskaja gazieta". Motywy usunięcia przymiotnika „komunistyczny" z tytułu oficjalnego organu prasowego wszechzwiązkowego komisariatu oświaty nie zostały podane, co wywołało dużą sensację wśród dziennikarzy zagranicznych.

### UCHWAŁY KONFERENCJI ORGANIZACYJNEJ ZW. LEGIONISTÓW.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem prezesa okręgu posła dr. Br. Wojciechowskiego odbyła się konferencja organizacyjna prezesów oddziałów Związku legionistów okręgu lwowskiego. Konferencja poświęcona była wysłuchaniu szczegółowych sprawozdań prezesów oddziałów z pracy w terenie oraz omówieniu wytycznych dla dalszej działalności.

Konferencja powzięła uchwały w sprawie t. zw. normalizacji stosunków polsko-ukraińskich, analogicznie do uchwał powziętych niedawno przez Związek Peowiaków we Lwowie.

Wreszcie na konferencji uchwalono jednomyślnie rezolucję w sprawie ataków na sen. Wacława Sieroszewskiego, wyrażającą wielkiemu pisarzowi, zasłużonemu bojownikowi o niepodległość Polski i swemu towarzyszowi broni z Legionów — wyrazy głębokiej czci i zaufania.

Na zakończenie prez. Wojciechowski zapowiedział zwołanie wspólnego nadzwyczajnego zjazdu delegatów Związku Legionistów i Zw. Peowiaków okręgu lwowskiego w pierwszej połowie listopada b. r.



### ZIEMIANIE WSTĘPUJĄ DO OZN.

**Konin. 11. 10. (PAT.)** W majątku Mieczownica, własność p. Chrzanowskiego, odbył się liczny zjazd ziemian, na którym postanowiono zgłosić akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego i wząć czynny udział w pracy nad konsolidacją narodu dla dobra i potęgi Państwa. W dalszym ciągu uchwalono opodatkować się na FON. w wysokości 10 proc. podatku gruntowego, wreszcie podjęto uchwały opodatkowania się na Pomoc zimową w wysokości 10 proc. podatku gruntowego.

### OBCHÓD KU CZCI ŚW. FRANCISZKA.

**Warszawa. 11. 10. (PAT.)** Wczoraj rano — tradycyjnym dorocznym zwyczajem — staraniem Zjednoczenia Towarzystw opieki nad zwierzętami R. P. odbył się uroczysty obchód ku czci św. Franciszka z Asyżu, patrona zwierząt.

### WYSOKIE ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY POLSKI NAD JUGOSŁAWIĄ.

**Warszawa. 11. 10. (PAT.)** W niedzielę o godz. 12-tej w południe na stadionie wojska polskiego w Warszawie rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Polska—Jugosławia, będący eliminacją do piłkarskich mistrzostw świata. Jednocześnie mecz ten grywany był o puchar króla Jugosławii.

Spotkanie przyniosło zasłużone i wysokie zwycięstwo Polski 4.0 (2:0.).

# Rezerwiści ślubują pracować nad wzmożeniem siły państwa.

**Warszawa. 11. 10. (PAT.)** W dniu wczorajszym Związek Rezerwistów obchodził swe doroczne święto „Dzień Rezerwisty", zorganizowane pod protektoratem prezesa Rady ministrów gen. dyw. dr. Sławoj-Składkowskiego.

O godz. 9.50 przybył na plac Marszałka Piłsudskiego gen. brygady inż. Dąbkowski, komendant główny Związku Rezerwistów, który reprezentuje pana premiera Sławoj - Składkowskiego i ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego.

O godz. 10-tej rano rozpoczęła się polowa msza św.

Po nabożeństwie gen. Dąbkowski w asyście władz Związku Rezerwistów złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Z kolei przed uroczystością poświęcenia nowych proporców, które zostaną wręczone delegatom 11-tu Kół Związku Rezerwistów, odczytał rozkaz płk. Krudowski kom. okr. stoł. Z. R., oświadczając m. in.:

Dziś ślubujemy, wobec grobu Nieznanego Żołnierza, jako symbolu bezgranicznego poświęcenia, pracować na dal nad rozwijaniem siły duchowej i bojowej naszego państwa.

Koledzy rezerwiści — dziś w tej samej chwili prezes organizacji, minister Kościałkowski zasadza dąb w Zułowie, odbudowany przez Związek Rezerwistów, dąb jako symbol wiecznotrwałości. Tam na tym miejscu zrodziło się największe serce, jakie Polska kiedykolwiek wydała — serce Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przenieśmy na tę chwilę i nasze serca do Zułowa, serca przepojone miłością dla nieśmiertelnej pamięci Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego.

Następuje teraz uroczysty moment wręczania przez gen. Dąbkowskiego proporców Kołom Związku Rezerwistów.

Gen. Dąbkowski bierze kolejno ze stołu nowe proporce i wręcza je delegatom.

Po tej uroczystości oddziały Związku Rezerwistów przemaszerowały do Belwederu, celem złożenia hołdu pamięci Wielkiego Marszałka.

Przy dźwiękach Pierwszej Brygady przybywają pod Belweder oddziały rezerwistów. O godz. 11.50 gen. Dąbkowski i władze Związku udają się do Belwederu i tam na stopniach składają wieniec.

Trzyminutową ciszą uczczono pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego.

O godz. 12.15 udała się do Marszałka Śmigłego Rydza delegacja władz Związku Rezerwistów, z prośbą, aby p. Marszałek zechciał przyjąć defiladę oddziałów Związku Rezerwistów.

O godz. 12.30 przy dźwiękach hymnu narodowego przybywa na ulicę Klonowa Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz.

Rozpoczyna się defilada.

Otwierają ją delegacje Kół Związku Rezerwistów, które na placu Marszałka Piłsudskiego otrzymały z rąk gen. Dąbkowskiego proporce.

Sprężystym krokiem, sprawnie maszerowały przed Naczelnym Wodzem oddziały rezerwistów, kompanie cyklistów, oddziały zmotoryzowane, dalej przedefilowały oddziały nieumundurowane.

Defilada wywarła na obecnych duże wrażenie ze względu na doskonałą żołnierską postawę rezerwistów.

O godz. 13.15 kapitan Karpiński meldujе panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi zakończenie defilady.

Przy dźwiękach Hymnu narodowego udaje się pan Marszałek Śmigły-Rydz do swej siedziby.

# Zamknięcie festiwalu sztuki.

Warszawa. 11. 10. (PAT.) W ostatnim dniu festivalu sztuki obok normalnego zapowiedzianego na ten dzień programu, odbyło się w użyczonej na ten cel sali P. A. L. uroczyste zamknięcie festivalu przy tłumnym udziale uczestników.

W czasie uroczystości przemówił prezes Komitetu senator Wacław Sieroszewski, sekretarz generalny Komitetu Stanisław Lorentz oraz członkowie Prezydium Komitetu Jan Parandowski i Michał Rusinek. Mówcy w przemówieniach swych scharakteryzowali wyniki festivalu i naświetlili rolę, jaką powinny spełniać w państwie tego rodzaju imprezy, mające służyć krzewieniu miłośnictwa sztuki w szerokich masach społeczeństwa.

W drugiej części uroczystości odbyło się losowanie dzieł sztuki głównie prac graficznych, wyrobów sztuki ludowej oraz książek z autografami pisarzy polskich. Oficjalne wyniki loterii podane będą do prasy w dniu jutrzejszym.

---

# Wręczenie dwu karabinów maszynowych lwowskim pułkom piechoty.

W niedzielę odbyła się we Lwowie uroczystość wręczenia dwu karabinów maszynowych, zakupionych przez Radę nadzorczą, zarząd, urzędników i robotników Lwowskiego Towarzystwa Akcyjnego Browarów, pułkom piechoty, stacjonowanym we Lwowie.

Obszerny dziedziniec fabryczny zajął batalion piechoty w pełnym rynsztunku, pracownicy oraz przedstawiciele władz z gen. Karaszewiczem-Tokarzewskim, wicewojewodą lwowskim Chmielewskim i prezydentem miasta Ostrowskim na czele.

Pierwszy przemówił prezes Rady nadzorczej b. sen. dr. Szarski, następnie delegat urzędników dyr. Wierzejski i przedstawiciel robotników Bednarski. Dowódca korpusu gen. Karaszewicz-Tokarzewski podziękował za ten dar, po czym w towarzystwie wicewojewody Chmielewskiego odebrał defiladę.

---

Z ŻYCIA UBEZPIECZONYCH.

# W sanatorium dzieci mogą się uczyć.

(REPORTAŻ WŁASNY).

— Stefanek wczoraj... o, tak się dusił, c... — Halinka wykrzywia buzię i trzepie rękami powietrze. Matka kiwa boleśnie głową: tak, tak, znowu atak astmy.

— I to od pięciu lat... Pozornie jest zdrowy, ale niech tylko się zmęczy, czy przeziębi — zaraz atak. Wtedy w domu gwałt, przychodzi pani doktór Ubezpieczalni... Mój Boże, to dziecko od tylu lat już nie może żyć bez opieki lekarskiej. Z pozostałą czwórką nie ma tyle kłopotu, co z nim. I jak się on, biedak, męczy.

Chłopiec, żywy z natury jak iskra, patrzy z ciągłą zazdrością na rozbawionych, biegających rówieśników. Jemu tego nie wolno. Czasami Stefanek ma już dość tego ciągłego uważania na siebie, równego, spokojnego kroku i idzie grać w piłkę. Wieczorem — dusznica. Trzeba znowu być u p. doktór, łykać proszki i — najgorsze dla Stefanka — kilka dni leżeć w łóżku. To samo jest przy przeziębieniu nawet lekkim; u dzieci kończy się ono zwykle niewinnym katarem, a u Stefanka...

— To jest nie do pomyślenia, żeby on mógł się obejść bez pomocy naszej pani doktór. Ciągle trzeba mieć go na uwadze. Po ataku, to żywe, wesołe dziecko zamienia się w jakiegoś przygnębionego zrezygnowanego starca. Nic go nie bawi... Ożywia się, gdy przychodzi pani doktór, a przychodzi często. Wtedy w Stefanka zdaje się zdrowie wstępować. To jest przecież jedyna osoba, która może mu pomóc i skrócić w jakiś sposób nudny czas choroby. — Stefanek pozbawiony możności biegania, największego dziecięcego przywileju, „prześladowany“ ciągłym „uważaj na siebie“, cały zapał i zamiłowanie włożył w naukę. Jest pierwszym uczniem w klasie, w zespole amatorskim przy fabryce, w której ojciec pracuje, wysuwa się na czoło wykonawców. Jest szalenie zdolny i ma ogromne, rzadko u dzieci w tym wieku spotykane zamiłowanie do nauki. Jego nie trzeba książką straszyć — to dla niego przyjemność, jedyna rozrywka w długich, nudnych dniach leżenia po ataku. Gdy inni chłopcy biegają i uprawiają sporty — chore na astmę dziecko pasjonuje się przeczytanymi opisami przygód, dających mu posmak życia, niedostępnego ze względu na chorobę. Znienawidził ją tym bardziej, że przeszkadza mu w nauce. Zwłaszcza w zeszłym roku w zimie było niedobrze. Lekarka odwiedzała go stale, chłopiec całymi nieraz tygodniami leżał w łóżku i rozpaczał, że jest chory.

— Trzeba go wysłać do Buska — powiedziała kiedyś lekarka — zaraz z jego zdrowiem będzie lepiej! — Stefanek stanął na komisję, przeszedł badania i pojechał do sanatorium, trochę rozgoryczony faktem stracenia w szkole dwóch cennych miesięcy. Ale cóż się okazało? Że w Busku można nie tylko brać kąpiele i nabierać zdrowia, lecz i uczyć się w prawdziwej szkole. Dziecko, które sądziło, że ten czas zejdzie mu na leczeniu się i nudzeniu, jako, że z racji choroby wiele rozrywek jest dla niego niedostępnych, czuło się w swoim żywiole, szczęśliwe z pobytu i z możności nauki.

Powrócił do domu z wyraźną poprawą zdrowia i z celującym wynikiem na świadectwie, które mu zapewniło promocję do następnej klasy. „Nie zmarnowałem roku — cieszył się — to jest dopiero doskonałe sanatorium!... Ile ja się tam nauczyłem! Na przyszły rok tylko tam chciałbym pojechać!...

M. C.

---

# Ogłoszenia urzędowe.

## LICYTACJE.

II. Km. 913/35/19. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Dnia 7 grudnia 1937 o godzinie 9-ej rano w tut. Sądzie grodzkim miejskim Oddz. X. ul. Sądowa 7 sala Nr. 36 odbędzie się licytacja następujących nieruchomości, wpisanych do ksiąg gruntowych, przechowanych w Sądzie okręgowym we Lwowie, a to: 1) należącej do dłużnika Ottona Konrada 2 im. Liebmana realności objętej whl. 3867/II. ks. gr. gm. miasta Lwowa, położonej przy ul. Konduktorskiej na Bogdanówce, składającej się z pb. lkat. 1492 i grunt. l. kat. 3503/1, 3504/1, 3502/3, 3503/6, 3510/28, 3510/32, 3510/36, 3509/1, 7419/1, 7419/4, 7419/6 3502/2, 3503/3, 3503/7, 3504/2, 3509/2, 3508, 3506/3, 3510/6, 7419/5, 3501/7, 3510/27 łącznego obszaru 7788 m kw. czyli 1 mg. 565 s. kw. Kompleks tych parcel graniczy także z ulicami Równoległą i Zygzak. Ta część, oraz grunt położony frontem do ul. Konduktorskiej, da się podzielić na działki budowlane. Wartość szacunkowa tej nieruchomości wynosi 42.149 zł. 78 gr. Cena wywołania (najniższa oferta) wynosi 31.612 zł. 34 gr. Wysokość rękojmi jaką licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć wynosi 4214 zł. 98 gr. 2) należącej do dłużniczki Dory Hoch realności obj. whl. 3890/II. ks. gr. gm. miasta Lwowa, składającej się z pgr. lkat. 3501/3 i 3510/21 o łącznej powierzchni 373 m kw. czyli 104 sążni kw., położonych przy ul. Zygzak, nadają się na działki budowlane. Wartość szacunkowa wynosi 2611 zł. Cena wywołania (najniższa oferta) wynosi 1958 zł. 25 gr, zaś wysokość rękojmi wynosi 261 zł. 10 gr. 3) należącej do Michała Czopyka realności obj. whl. 4007/II. ks. gr. gm. miasta Lwowa, składającej się z pgr. lkat. 3510/40, położonej przy ul. Równoległej, o powierzchni 350 m kw. czyli 97 s. kw. nadającej się na działkę budowlaną. Wartość szacunkowa wynosi 2800 zł. Cena wywołania (najniższa oferta) 2100 zł., zaś wysokość rękojmi wynosi 280 zł. 4) należącej do dłużniczki Scheindli Mieses realności obj. whl. 4002/II. ks. gr. gm. miasta Lwowa, składającej się z pgr. lkat. 3503/16, 3504/4, 3505/1 o łącznej powierzchni 540 m kw., czyli 150 s. kw., położonych przy ul. Bogdanówka, a nadających się na działkę budowlaną. Wartość szacunkowa wynosi 5.940 zł. Cena wywołania wynosi (najniższa oferta) 4455 zł. Wysokość rękojmi wynosi 594 zł. 5) należącej do Ottona Konrada 2 im. Liebmana realności obj. whl. 4003/II. ks. gr. gm. miasta Lwowa, składającej się z pgr. 3504/5 o powierzchni 293 m kw., położonej przy ul. Bogdanówka. Wartość szacunkowa wynosi 351 zł. 60 gr. Cena wywołania (najniższa oferta) wynosi 263 złotych 70 groszy, zaś wysokość rękojmi wynosi 35 zł. 16 gr. Do wiadomości. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne (art. 686—696 kpc.) o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Rękojmia, którą składa licytant przystępujący do przetargu winna być złożona w gotowiźnie albo w takich pap. wart. bądź w książ. wkładkow. instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich; papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzeniu własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją, wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim miejskim Oddz. X. Wezwanie. W myśl art. 680 pkt. 4 kpc. wzywa się organy władzy publicznej i instytucje publiczne, powołane do zgłoszenia należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru II.

Lwów, 29 września 1937. 3521K

II. Km. 1390/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tarnopolu II. rewiru Tadeusz Paziuk, mający kancelarię w Tarnopolu, Pasaż Adlera Nr. 2 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 października 1937 o godz. 9-ej w Płotyczy, o godz. 12-ej w Jankowcach odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Ewy i Erazma Korytowskich, składających się w Płotyczy z 300 kóp grochu w stercie około 10.000 kg., pszenicy 5000 kg. oraz 300 kóp bobiku około 15.000 kg., w Jankowcach: 80 kóp pszenicy (1 sterta) około 2400 kg. oraz 60 kóp grochu (1 sterta), oszacowanych na łączną sumę zł. 8.010 (W sprawie Firmy Nowy Lwowski Młyn parowy). Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Tarnopol, 2 października 1937. 3495K

VII. Km. 1582/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie VII. rewiru Władysław Dolnal, mający kancelarię we Lwowie, ul. Batorego Nr. 34 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 października 1937 o godzinie 9.30 we Lwowie, ul. Kochanowskiego Nr. 21 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z sprzętów domowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 510. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru VII.

Lwów, 28 września 1937. 3560K

I. Km. 2423/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie z siedzibą urzędową przy ul. Lelewela 5, II. p. na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 14 października 1937 o godzinie 9-ej we Lwowie, przy ul. Romanowicza 7 w lokalu sklepowym o godz. 10-ej w magazynie Fmy Hartwig Lwów, na dworcu czerniowieckim odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do dłużnika, składających się z urządzenia domowego, aparatów fotograficznych, aparatów kinowych, różnej biżuterii, oraz innych przedmiotów wartościowych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru I.

Lwów, 6 września 1937. 3559K

III. Km. 638/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rewiru III. Marceli Szamocki, mający kancelarię w Stanisławowie, ul. Pierackiego Nr. 53 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 października 1937 o godz. 14-ej w Stanisławowie, ul. POW. Nr. 83 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z urządzenia domowego, nakrycia stołowego, maszyny do pisania „Underwood“, maszyny do szycia „Singera“, oszacowanych na łączną sumę ponad zł. 500. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.

Stanisławów, 24 września 1937. 3567K

Km. 319/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kozowej Ludwik Jurkiewicz, mający kancelarię w Sądzie grodzkim w Kozowej na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 listopada 1937 o godz. 9-ej w Sądzie grodzkim w Kozowej w biurze Nr. 8 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Markusa Teichmana w Kozowej nieruchomość a) obj. whl. 2353 a ks. gr. gm. kat. Kozowa, składającej się z pgr. 2557/6, 2558/23; b) 5/8 niewydz. części pb. 323 i pgr. 493, 489, 490/1, 3391 gm. kat. Kozowa, stanowiącej gospodarstwo rolne z gruntem ornym, łąką, ogrodem, z domem mieszkalnym czynszowym i budynkami gospodarczemi, z fabryką wody sodowej. Księgi gruntowe dla nieruchomości pod a) wymienionej znajdują się w Sądzie grodzkim w Kozowej, zaś pod b) uległy zniszczeniu. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 23.182 gr. 50, cena zaś wywołania wynosi zł. 17.386 gr. 90. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2318 gr 25. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie zostaną podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły do Sądu powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Kozowej sala Nr. 8.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Kozowa, 28 września 1937. 3565K

Km. 39/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Łopatynie Mieczysław Rychwicki, mający kancelarię w Radziechowie, ul. Lwowska Nr. 44 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 października 1937 o godz. 12 w Łopatynie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Teodora Hnatiuka i śp. Onufrego Kmiecia nieruchomości, a to 1/2 pgr. lkat. 1311/102 i połowy młyna w Nowostawcach na rzecz wierzyciela Dra Dawida Werfla, adwokata w Złoczowie. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 22.850 gr. 64, cena zaś wywołania wynosi zł. 17.137 gr. 98. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2.285 gr. 05. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Łopatynie.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Łopatyn, 31 lipca 1937. 3566K

## AMORTYZACJE.

I 1 Nc 399/37. Zarządzenie umorzenia. Na wniosek Czarny Klein w Krakowie, ul. Koletek L. 4 m. 3 zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych papierów wartościowych, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe jako pozbawione znaczenia. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki wkładkowe Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa, a to: Nr. 22435 (Erna Klein) na dol. 6.18 zastrzeżenie na hasło Nehuna. Nr. 26969 (Emma Klein) na dol. 6.50 bez zastrzeżenia. Nr. 28008 (Róża Klein) na dol. 6.38 zastrzeżenie na hasło Reisel. Nr. 403052 (Natan Fink) na zł. 65.48 zastrzeżenie na hasło Czarna, Nr. 417112 (Cesia Klein) na zł. 142.20 zastrzeżenie na hasło Czarna.

Sąd Grodzki Cywilny Oddział I.

Kraków, dnia 21 sierpnia 1937. 3548

T. 51/37. Na wniosek Andrzeja Powcha, aplikanta adwokackiego w Przemyślu wdraża się postępowanie o umorzenie karty zastawniczej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Przemyśla Nr. 1986, opiewającej na złoty pierścionek z monogramem zastawiony za 7 zł. Posiadacza karty wzywa się, aby zgłosił swe prawa do jednego roku od daty edyktu. W razie przeciwnym karta ta zostanie pozbawioną mocy prawnej.

Sąd Okręgowy.

W Przemyślu, dnia 21 września 1937. 3558

## UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 23/37. Jan Wasylewicz, urodzony w Dolhomościskach dnia 19 lipca 1894, syn Jana, uczestnik wojny ukraińskiej zaginął i od roku 1920 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 2 kureniu wojsk ukraińskich i miał umrzeć w styczniu 1920 w szpitalu w Winnicy. Wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi: adw. Dr. Fensterowi w Przemyślu.

Sąd Okręgowy.

W Przemyślu, 12 sierpnia 1937. 3549

T. 57/37. Grzegorz Turczyn, urodzony w Buchowicach 24 czerwca 1883, syn Mikołaja i Marii, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1914 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 34 pułku piechoty w Jarosławiu. W celu uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, by do 1 maja 1938 udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Fussowi w Przemyślu, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego zaginionego z Magdaleną Turczyn.

Sąd Okręgowy.

Przemyśl, 7 września 1937. 3557K

---

## OGŁOSZENIA PRYWATNE.



Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Waroński. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol.“ Lwów, Zimorowicza 15